

Monika Rosmanowska

Kamienica pod Trzema Herbami - przeszłość i przyszłość

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 26, 103-109

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MONIKA ROSMANOWSKA

KAMIENICA POD TRZEMA HERBAMI – PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

Pierwsza siedziba Muzeum Świętokrzyskiego, przez lata nieco ukryta w cieniu pałacu, znów – za sprawą Muzeum Dialogu Kultur – ma szansę stać się ważnym punktem na kulturalnej mapie nie tylko Kielc, ale Polski.

OD PRZESZŁOŚCI..., CZYLI ZARYS HISTORII KAMIENICY

Kamienica pod Trzema Herbami, położona w obrębie średniowiecznego miasta lokacyjnego (Adamczyk 1993: 7, 22)¹, została zbudowana przez rodzinę Tomkiewiczów w 2. poł. XVIII wieku przy rynku (Adamczyk 1993: 7-22)². Dokładna data nie jest znana, ale w dokumentach z 1788 roku można wyczytać, że już wtedy była (...) *zdezelowana mocno, a także obciążona długami* (Adamczyk 1993: 32). W jej sąsiedztwie znajdowały się głównie domy drewniane (dwa najbliższe, które w późniejszym czasie odegrają ważną rolę w jej historii należały do Michała Zaczyńskiego i Krzysztofa Grelowicza), a jedynym budynkiem murowanym w tej części rynku była kamienica Jakuba Mozalskiego, dziś należąca do rodziny Kosterkich, w której mieszczą się m.in. delikatesy „Społem”. Wszystkie ówczesne budynki były poprzedzone podcieniami od frontu i ciągnęły się nieprzerwanie do ul. Bodzentyńskiej. Na tyłach posesji znajdowały się zatyłki – ul. Orla, połączone z rynkiem ul. Kozia. W zatyłkach posesji Tomkiewiczowie mieli rozległy plac zwa-

¹ Jego granice wytyczają: ul. Leśna i Kapitulna – od zachodu, ul. Silniczna i Orla – od północy, pl. św. Wojciecha i ul. Wesoła – od wschodu oraz pl. Panny Marii i ul. Czerwonego Krzyża – od południa. Rynek powstał w punkcie rozwidlenia starego szlaku komunikacyjnego, prowadzącego z Tarczka (obecne ul. Bodzentyńska i Piotrkowska) z jego odgałęzieniem w stronę wykształconej w XIII w. Kolegiaty (ul. Duża). Stąd jego nieregularny kształt. Powstanie ośrodka biskupiego na Wzgórzu Zamkowym wymusiło powstanie przejścia łączącego rynek ze Wzgórzem – ul. Mała.

² Pozostałe historyczne nazwy to pl. Marszałka Piłsudskiego i pl. Partyzantów. Z XVIII-wiecznego rynku wychodziły cztery ulice: Bożęcka (dzisiejsza Bodzentyńska), Rdzowska – od XII wieku, a po XVIII wieku – Warszawska (obecna Piotrkowska), Wielka (Duża) i Mała.

ny Flejszerowizną, na którym w 1792 roku stały: browar, gorzelnia, suszarnia, studnia i stajnia (Adamczyk 1993: 22-32).

Kamienica Tomkiewiczów (od 1803 roku własność Franciszka Sadkowskiego) to podpiwniczony, piętrowy dom, poprzedzony od frontu sklepieniami i wybrukowanymi podcieniami, wspartymi na parterze pięcioma filarami (dziś czterema). Od podwórza (na szerokość dwóch środkowych arkad podcieni) dostawiono na początku XIX wieku, nieistniejącą obecnie, murowaną parterową oficynę o długości 16 metrów. Na podwórze można się było dostać bramą przejazdową usytuowaną w skrajnym od wschodu prześle arkad. Parter kamienicy został zbudowany w układzie dwutraktowym, a trzy pomieszczenia traktu od strony rynku były sklepione (skrajne od zachodu kolebką – w tym miejscu mieściła się sień z zejściem do trzech sklepionych piwnic i wejściem na piętro oraz dwa krzyżowo, każde z oknem wychodzącym do podcieni). Drugi, węższy trakt mieścił klatkę schodową oraz drugą sień z zejściem do kolejnej piwnicy. Wejście znajdowało się od strony przejazdu. Piętro kamienicy zostało zbudowane w układzie trzytraktowym: głębokim od frontu z trzema pokojami, w tym obszerną salą (okna wychodzące na południe formowały sześciosiową elewację piętra) i dwoma wąskimi od podwórza (tu mieściły się dwa dalsze pokoje, klatka schodowa, sień, przedpokój, spiżarnia i kuchnia z kominkiem arkadowym. W oficynie dodatkowo znajdowały się dwie duże izby, kuchnia z piecem chlebowym i sień (Adamczyk 1993: 33-34; Adamczyk, Wróbel 2008: 23).

Istotne zmiany dla układu rynku, w tym dla północnej jego pierzei i samej kamienicy, zaszły w XIX wieku. Pożar Kielc, który wybuchł w 1800 roku strawił niemal całe miasto, w tym większą część drewnianej zabudowy mieszczańskiej. Po pożarze zostało przebite przejście z Rynku do ul. Orlej – załazek dzisiejszej ul. Warszawskiej (ulicę rozbudowano w latach 1830-1845 poszerzając jej wylot na trzech przyrynkowych działkach, a następnie przeniesiono w to miejsce figurę św. Tekli). Rynek i przyległe ulice zabudowano budynkami murowanymi, zlikwidowano podcienia (oszczędzono tylko te, których arkady wspierały równocześnie piętro). Znacznie skrócona od wschodu północna pierzeja rynku, od zachodu zyskała nowy murowany dom narożny, z zachowaną do dziś i pierwszą w Kielcach dwupiętrową kamienicę mieszczańską, wybudowaną przez Wilhelma Giersza.

W pożarze w 1800 roku spłonął prawdopodobnie dom sąsiadujący od strony zachodniej z kamienicą Tomkiewiczów, należący do Michała Zaczyńskiego. W 1818 roku plac w rynku kupił od Zaczyńskiego Piotr Wojciechowski i w latach 1822-1824 wybudował murowany jednopiętrowy dom – wąską podpiwniczoną kamienicę o trójosiowej elewacji skierowaną w stronę rynku i dwutraktowym wnętrzu. Na parterze mieściły się dwie izby, na piętrze trzy. Skrajną oś od wschodu zajmowała sień przejazdowa na podwórze, w której znajdowały się dwie oficyny parterowe: murowana i drewniana. W 1852 roku nieruchomość kupił Wojciech Herbaczyński. Rok później wybudował drugi piętrowy dom, zajmujący front działki od ul. Orlej oraz mieszkalną piętrową oficynę, która połączyła oba budynki frontowe: od strony Rynku i ul. Orlej. Również sąsiedni dom Grelowiczów spłonął w 1800 roku. Plac w 1803 roku kupił Michał Sawiszewski i w tym samym roku zbudował na nim dom. Murowany, piętrowy i podpiwniczony z dwutraktowym wnętrzem i sienią przejazdową w kierunku podwórza. Na parterze od frontu znajdowały się sień i izba, zaś od podwórza klatka schodowa. Długa, murowana piętrowa oficyna, w części podpiwniczona łączyła budynek frontowy z drugim, piętrowym budynkiem, który zajmował front od ul. Orlej. Te trzy kamienice: XVIII-wieczna

Tomkiewiczów i dwie XIX-wieczne, wybudowane przez Wojciechowskiego i Sawiczewskiego, przebudowano w latach 40. XX wieku w jeden budynek, dodając w jego wschodniej części podcienie (Adamczyk 1993: 75-79).

Kamienica to ważna karta w historii Muzeum Narodowego w Kielcach. W 1945 roku „Pod filarami”, przy ówczesnym pl. Partyzantów nr 3-4-5, swoją działalność rozpoczęło, organizowane na nowo, Muzeum Świętokrzyskie, pierwsze reaktywowane w województwie kieleckim³ (Praca zbiorowa 1964: 31, Kuczyński 1975: 9). To tu zwożono uszczuplone zbiory przedwojennego muzeum, a także wystawę czasową *Wiek XVI i XVII*, zajmującą jedynie cztery sklepione pomieszczenia parteru (dalsze, które dziś znajdują się w rękach muzeum należały do biblioteki wojewódzkiej). Adaptacja pomieszczeń na pierwszym piętrze pozwoliła na zorganizowanie pierwszej stałej ekspozycji Działu Sztuki, udostępnionej podczas otwarcia muzeum 24 sierpnia 1947 roku. Wystawa obejmowała pomieszczenia na parterze i piętrze. Wówczas też uruchomiono skromny pokaz archeologiczny. W 1949 roku decyzją Miejskiej Rady Narodowej muzeum uzyskało pięć dodatkowych sal, oddzielających frontową część położoną w budynkach przy pl. Partyzantów, od odbudowanej oficyny przy ul. Orlej. Rok później otwarto w nich wystawę etnograficzną, rozszerzoną w latach 1955-1958 (Praca zbiorowa 1964: 32-41, Skotnicka 2009: 203).

Fatalny stan techniczny budynków wymusił na władzach muzeum rozpoczęcie w 1962 roku remontu, a tym samym jego zamknięcie. Ekspozycje przy pl. Partyzantów powróciły w połowie 1968 roku. Udostępniono wówczas zwiedzającym: *Z najnowszych dziejów Kielecczyzny*, *Galerię malarstwa polskiego* (do 1972 roku) oraz *Kulturę Ludową Kielecczyzny* (do 1980 roku).

Już w latach 60. „ciasna kamienica mieszczańska” uwierała, a kierownictwu muzeum marzył się Pałac, wówczas siedziba Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (Oborny 1963: 10-11). Marzenia te spełniły się osiem lat później. Ekspozycja w pałacu kieleckim została otwarta we wrześniu 1971 roku. Wraz z tą datą kamienica przestała być główną siedzibą Muzeum. Przy pl. Partyzantów prezentowano *Broń w zbiorach Muzeum Narodowego* (od 1983 roku), *Galerię malarstwa polskiego*, *Współczesne malarstwo polskie* (1984-1988) oraz *Współczesną sztukę ludową Kielecczyzny* (do 2000 roku, kiedy to ze względu na zwrot pomieszczeń ekspozycyjnych musiała zostać zlikwidowana) (Skotnicka 2009: 205). W 1978 roku została też otwarta kawiarnia w zaadaptowanych piwnicach budynku. A w 2007 roku muzeum uzyskało dodatkowe pomieszczenia na parterze po Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej.

...PRZEZ TERAŹNIEJSZOŚĆ..., CZYLI MUZEUM W BUDOWIE

Pomysł stworzenia Muzeum Dialogu Kultur, jako miejsca prezentowania wszelkich przejawów dialogu bez dominacji którejkolwiek z kultur, i pełnego wykorzystania potencjału Kamienicy pod Trzema Herbami, wyszedł od dyrektora

³ Budynek, a raczej jego część na potrzeby muzeum 13.04.1945 r. przekazała Miejska Rada Narodowa. Do swojej dyspozycji muzeum miało dom przy pl. Partyzantów 3 oraz pomieszczenia na piętrze sąsiadujących budynków.

Muzeum Narodowe w Kielcach dr. Roberta Kotowskiego. I niemal natychmiast został wcielony w życie. Na początku 2009 roku projekt *Modernizacja oraz wyposażenie Kamienicy pod Trzema Herbami przy ul. Rynek 3/5 w Kielcach, z przeznaczeniem na Muzeum Dialogu Kultur* uzyskał wsparcie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013 oraz z budżetu Województwa Świętokrzyskiego. Od połowy 2009 do połowy 2011 roku trwało gromadzenie niezbędnej dokumentacji. Wielobranżowy projekt budowlany, zakładający m.in. adaptację piwnic na kawiarnię (lokal będzie prowadzony przez wyłonionego w konkursie najemcę), kapitalny remont parteru i piętra, montaż windy, adaptację poddasza na pracownie i zaplecza muzealne oraz wykonanie i wymianę instalacji (elektrycznej, teletechnicznej, wodno-kanalizacyjnej, c.o., a także wentylacji i klimatyzacji) przygotowała Pracownia Architektów „Zen” z Wejherowa, zaś aranżację wewnątrz firma Ego Architekci z Wrocławia. Wykonawcą robót budowlanych jest firma DORBUD S.A. Przed Muzeum przetargi na dostawę wyposażania oraz na dostawę i montaż multimediiów, bo narracja w Muzeum Dialogu Kultur będzie się odbywała w sposób tradycyjny i z użyciem najnowszych technologii.

Zgodnie z harmonogramem otwarcie Muzeum Dialogu Kultur planowane jest na kwiecień-maj 2012 roku. Co się będzie mieściło w poszczególnych pomieszczeniach Kamienicy pod Trzema Herbami? Zaraz po przekroczeniu jej progu – już w holu – zainteresowani uzyskają kompleksową informację na temat tego, co się dzieje w Muzeum Dialogu Kultur oraz w całym Muzeum Narodowym. Tutaj też kupią bilety na ekspozycje. Na parterze, w pomieszczeniach w których dotychczas były organizowane wystawy stałe zostanie urządzona biblioteka. W części tradycyjnej z wolnym dostępem do części zbiorów, z kącikiem dla najmłodszych czytelników i wygodnymi siedziskami dla nieco starszych. Do dyspozycji zainteresowani będą mieli prasę codzienną i branżową oraz wydawnictwa związane z tematyką poruszaną przez Muzeum. Naturalnymi parterami są: wydawnictwo Czarne i wydawnictwo Pogranicze. Planowane jest też uruchomienie części multimedialnej z wolnym dostępem m.in. do nagrań audio i wideo. Termin jej otwarcia uzależniony jest jednak od znalezienia sponsora, który wesprze muzeum w zakupie sprzętu. Na parterze będą się również mieścić magazyny biblioteczne.

Pierwsze piętro zajmie Muzeum Dialogu Kultur wyposażone w nowoczesną, klimatyzowaną salę konferencyjną na ok. 100 osób wraz z infrastrukturą do tłumaczeń symultanicznych oraz pokojem edukacyjnym. Sercem Muzeum Dialogu Kultur będą sale ekspozycyjne wraz z korytarzem ekspozycyjnym, ale zanim zwiedzający do nich dotrą czeka ich kilka niespodzianek. Pierwsze zetknięcie widza z mnogością kultur, ich wzajemnym na siebie oddziaływaniem nastąpi już na schodach prowadzących na pierwsze piętro, a dopełnieniem tych krótkich informacji będzie multimedialna ściana w holu na pierwszym piętrze. Na kilku ekranach umieszczonych w szklanej zabudowie równocześnie będą wyświetlane fotografie, fragmenty filmów, wywiady, newsy. Tu też stworzymy miejsce dla najmłodszego odbiorcy, multimedialny box z aplikacjami przybliżającymi kulturową różnorodność. Opowieść zakończymy w salach ekspozycyjnych: białej i czarnej, w przestrzeni tradycyjnej i multimedialnej. W centralnym punkcie sali czarnej stanie instalacja multimedialna złożona z trzech 100-calowych ekranów, wbudowanych w szklaną konstrukcję o podstawie trójkąta. Widz sam wybierze interesujący go temat, zarządzając obrazami, dzięki dotykowemu panelowi. Wejście do

sali nie od razu doprowadzi zwiedzających do jej sedna. Najpierw trzeba będzie odnaleźć ścieżkę w swoistym labiryncie (będzie to oświetlenie ledowe zatopione w posadzkę z żywicy). Tak jak ścieżkę do sali białej, której otwartą przestrzeń wypełnią eksponaty prezentowane w sposób tradycyjny i czasowy. Tu też na kilkudziesięciu, dowolnie zestawianych ze sobą, siedziskach zwiedzający będą mogli kontynuować dialog, dyskutując o tym, co zobaczyli, co ich zainspirowało.

Miejsce na tradycyjne eksponowanie dzieł znajdzie się też w sali czarnej, ale gros informacji zostanie umieszczonych w multimediach. To one przede wszystkim będą nośnikiem dla stałej ekspozycji. To przy użyciu tych narzędzi będziemy snuć opowieść, dla której przyczynkiem będzie inspiracyjne współistnienie różnych kultur. Punktem wyjścia będą Kielce i Region Świętokrzyski, ale śmiało będziemy wykraczać poza te granice. Nie będziemy unikać trudnych tematów, ale też nie będziemy się na nich skupiać. Również czas nie będzie dla nas ograniczeniem. Bo i historia wzajemnego przenikania się różnych narodów i kultur – także na Ziemi Świętokrzyskiej – sięga tak odległych epok jak neolit.

Na poddaszu zostaną urządzone pracownie oraz zaplecha Działu Archeologii i Sztuki Ludowej.

Tyle plany, bo kamienica lubi zaskakiwać, wciąż kryjąc w sobie sporo tajemnic. Jedną z nich są piwnice. Zgodnie z dokumentacją pomieszczenia miały się znajdować tylko pod XVIII-wieczną częścią budynku. Ostatnie, przy drugim wejściu do kamienicy, a więc w połowie budynku (tam też zaplanowano budowę oddzielnej klatki schodowej dla kawiarni). Ekspertyza wykonana przed laty na zlecenie muzeum mówiła jeszcze o pomieszczeniu w skrajnie zachodniej części zespołu kamienic od strony rynku, wykluczając istnienie innych pomieszczeń. Dziś wiadomo, że była niepełna i że piwnice znajdują się również od strony dziedzińca. Ich układu możemy się na razie domyślać. Widoczny od strony projektowanej kawiarni korytarz jest zasypany. Daje jednak nadzieję, że łączy odkryte pomieszczenia z obecnymi i że między nimi znajdują się kolejne. Pięknie sklepione w przyszłości mogłyby posłużyć dla ekspozycji archeologicznej, co byłoby uzupełnieniem i inspiracją dla Muzeum Dialogu Kultur. Historia zatoczyłaby koło, w końcu to pokaz archeologiczny uświetnił otwarcie Muzeum Świętokrzyskiego.

Muzeum Dialogu Kultur będzie instytucją przyjazną dla niepełnosprawnych. Osoby poruszające się na wózkach będą miały dostęp do wszystkich pomieszczeń w budynku. Od strony dziedzińca zostanie zbudowana pochylnia, która umożliwi zwiedzającym dostanie się do holu. Do piwnicy, a także na pierwsze piętro zainteresowani dojadą windą (na poddasze wjadą tylko osoby z kartą dostępu), zaś do pomieszczeń na parterze wjadą po składanej pochylni.

...PO PRZYSZŁOŚĆ, CZYLI POMYSŁY NA DIALOG

Muzeum Dialogu Kultur ma być miejscem spotkań i budowania mostów, oraz swoistym laboratorium wzajemnego uczenia się. Leon Tarasewicz artysta malarz białoruskiego pochodzenia powiedział (...) *Trzeba przypominać ludziom, że kultury nie są tak rozmieszczone na mapie świata, jak pokazują granice państw. Nie ma nic gorszego niż spłaszczenie wszystkiego do jednej polityki. Brak konfrontacji powoduje, że intelekt się nie rozwija i pozostaje w ciasnych granicach* (www.dialog2008.pl [dostęp 23 listopada 2011 r.]). Konfrontujemy więc i dyskutujemy, upowszechniając przy tym ideę tolerancji i przeciwdziałając wciąż obecnym prze-

jawom rasizmu, ksenofobii i braku szacunku dla ludzi odmiennych światopoglądów, pochodzenia i kultury.

Zyjemy obok ludzi, którzy są zakorzenieni w różnych kulturach, są innych narodowości i wyznań. Mają inne poglądy, orientację seksualną, są odmienni ze względu na swą niepełnosprawność. Jeśli chcemy zrozumieć własną tradycję kulturową, kim – z kulturowego punktu widzenia – jesteśmy, musimy zrozumieć innych. Dialog międzykulturowy, realizowany w Muzeum Dialogu Kultur powinien być źródłem wiedzy o różnorodności, budować świadomość różnic w połączeniu z tolerancją, poszanowaniem odmienności i gotowością do kompromisów. Przybliżać ideę solidarności, równości i dobra wspólnego. Pokazywać odmiennność jako wartość. W jaki sposób? Poprzez sztukę, literaturę, film, muzykę, poprzez edukację, a więc warsztaty, spotkania, prelekcje.

W Muzeum Dialogu Kultur swoje miejsce znajdują mniejszości narodowe i etniczne. Romowie, Tatarzy, Ormianie, Białorusini, Litwini, Niemcy, Rosjanie, Żydzi, Karaimi... Ich dziedzictwo, przy współpracy z reprezentującymi je stowarzyszeniami, będziemy utrzymywać w postaci nagrań audio i wideo, pozyskiwanych w wyniku podróży po całym kraju (finansowych m.in. z dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji) oraz od rozgłośni radiowych i stacji telewizyjnych. Nagrania zostaną udostępnione na ekspozycji, ale też w multimedialnej bibliotece.

Niezwykle ważnym punktem w działalności Muzeum będzie edukacja. Wspólnie ze specjalistami m.in. ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, chcemy stworzyć program działań antydyskryminacyjnych, służących przeciwdziałaniu dyskryminacji i uprzedzeniom ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, orientację seksualną, pochodzenie i wyznanie, dopasowanych do różnych grup wiekowych. Do realizacji programu np. na godzinach wychowawczych zaprosimy szkoły.

Do współpracy udało nam się pozyskać instytucje m.in. Muzeum Okręgowe w Tarnowie i Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi oraz organizacje, stowarzyszenia i fundacje, w tym Ośrodek „Pogranicze sztuk, kultur, narodów” w Sejnach czy Związek Tatarów RP. Chcemy także nawiązać kontakt z Fundacją Stefana Batorego, Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckiej, Instytutem Goethego czy Stowarzyszeniem Willa Decjusza, a także z instytutami polskimi w Berlinie, Düsseldorfie, Bratysławie, Kijowie, Mińsku, Pradze i Wilnie.

To tylko propozycja. Jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie, pomysły, na dialog. Szeroka dyskusja nad kształtem najmłodszego oddziału Muzeum Narodowego w Kielcach może sprawić, że będzie on jeszcze lepszy, że będzie ważnym ośrodkiem myśli i działań, dostrzegającym i ważnym nie tylko z perspektywy miasta czy regionu, ale całego kraju.

Monika Rosmanowska

THE HOUSE UNDER THE THREE COATS OF ARMS
– THE PAST AND THE FUTURE.

After years of stagnation and negligence, ensuing from poor housing and financial conditions, the 18th century House Under the Three Coats of Arms will soon emerge again in its former glory. After restoration the original venue where Muzeum Świętokrzyskie was first housed will become a modern facility, suitable for the newly-established Department of National Museum - Museum of the Dialogue of Cultures (Muzeum Dialogu Kultur). In a few months' time a conference room for 100 people as well as exhibition halls will be available for visitors, who will be able to see works emblematic of cultural diversity and intercultural dialogue - with no culture dominating - and promoting tolerance while condemning racial discrimination, xenophobia and lack of respect for people of different origins, culture, or with different outlooks on life. The exhibits will be displayed both in the traditional way and with the use of the latest technologies. A new library, in the near future also offering a multimedia section, along with a café and an archeological exhibition located in basement of the building, will make the perfect complement for the Museum of the Dialogue of Cultures.

Monika Rosmanowska